

„Obrazobranie. Nasze lata dwudzieste”. Performans na otwarcie wystawy rysunków fotograficznych Andrzeja Hajdasza z udziałem Pauliny Wycichowskiej i Malwiny Paszek

W sobotę 20 sierpnia 2022 roku miało miejsce otwarcie wystawy rysunków fotograficznych Andrzeja Hajdasza podczas performansu jego pomysłu w choreograficznej i performatywnej oprawie Pauliny Wycichowskiej przy dźwiękach muzyki granej na żywo przez Malwinę Paszek. Wydarzenie to uświetniło uroczystość inauguracji Warsztatów Tańca Współczesnego DANCING fairPayce 2022 w Poznaniu w Parku Rekreacyjno-Sportowym przy ul. Bożydara 10.

Projekt z inspiracji życiem i twórczością Zofii Stryeńskiej powstał w latach 2021–2022. Jego efektem są rysunki fotograficzne. Kuratorem samej wystawy był Janusz Oleksa, który przedstawił krótko sylwetkę fotografa, a na zakończenie swojej przemowy powiedział: „Wiele lat temu na jednej z wystaw fotograficznych za granicą, [pewien] choreograf spytał mnie, dlaczego taniec nie jest inspiracją, nie jest wykorzystywany w sztuce obrazowania fotograficznego? Odpowiedziałem: *Być może nikt tego współcześnie nie odkrył*. W tej chwili zdecydowanie uważam, że zostało to odkryte właśnie przez Andrzeja”.

Potem po kilku zdaniach od autora fotografii Malwina Paszek opowiedziała o inspiracjach muzycznych, a następnie Paulina Wycichowska przejęła inicjatywę. Za sprawą choreografki odslaniającej w kolejnych epizodach obrazy i przy współuczestnictwie licznie przybyłej publiczności, obrazy ożyły, przywołując sceny z życia Zofii Stryeńskiej i główne motywy jej malarstwa, które zafascynowały twórców projektu i performansu, ale działania performatywne nie powtarzały sytuacji z obrazów, lecz były



punktem wyjścia do dalszej akcji twórczej Pauliny Wychowoskiej. Doskonała choreografia i intrygujące działania performacyjne oraz wysmakowana i szlachetna oprawa muzyczna wprowadziły publiczność w świat lat dwudziestych i trzydziestych XX wieku, dziś, w naszych latach dwudziestych.

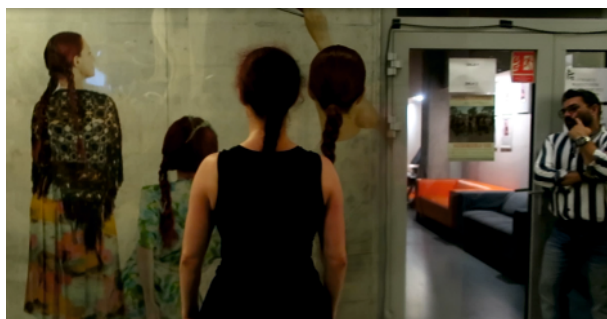
Wszystko to razem pozwoliło czerpać garściami obrazy: fotograficzne, malarskie i te ulotne, oglądane na żywo. Było to faktyczne OBRAZOBRAJANIE. Całości dopełniała instalacja fotograficzna wykonana na trzech przeziernych płaszczyznach oraz projekcja filmu w konwencji kina niemego, ukazująca twórców podczas sesji zdjęciowej.

Autorzy wydarzenia bardzo dziękują za gościnę gospodarzom Parku i organizatorom DANCING fairPlayce za zaproszenie a widzom za obecność!

Oprac. BAH

„Nasz projekt nie jest po prostu odtwarzaniem obrazów malarki czy opowiadaniem jej biografii, lecz potraktowaniem ich jako punktu wyjścia do własnej akcji twórczej. Jest to próba zmierzenia się na nowo z *ludowizją*, z tradycją słowiańską, z kwestią roli kobiet i ich miejscem w sztuce – wszystko to odnajdujemy w twórczości Zofii Stryjeńskiej i jej barwnym życiorysie” (Andrzej Hajdasz, *O projekcie* w katalogu projektu).





„Obrazy przestają być tylko artefaktami, a stają się dynamicznymi procesami widzenia przy współdziałaniu widowni. [...] Obrazy są wszędzie wokół nas – w komputerach, telefonach komórkowych, w gazetach, muzeach, na ścianach mieszkań i biur, w witrynach sklepów, w telewizji, w naszych głowach jako wspomnienia i za każdym razem po otwarciu oczu w oglądzie świata. Obrazy rodem z wymarzonej Kukanii, ale też z krainy dotkniętej zarazą i barbarzyńską wojną. Dziś myślimy obrazami w większym stopniu niż kiedykolwiek. Trudno się nie zgodzić ze słowami, zawartymi w tekście Waltera Benjamina, powstałym prawie sto lat temu, że: *Nie nieobeznany z pismem, lecz nieobeznany z fotografią będzie [...] analfabeta przyszłości. Czyż podpis nie stanie się z czasem najistotniejszą częścią składową zdjęć?** Dziś doświadczamy pozawerbalnej komunikacji na każdym kroku. Jednak czy ją rozumiemy? Czy jesteśmy alfabetami? Przygotowując ten projekt, chcieliśmy rozmawiać za pomocą obrazów, uczyć się kodować w nie treści, a potem je z nich odczytywać. Cieszyć się różnorodnością interpretacji. Chcieliśmy jak David Hockney widzieć w obrazach odrębną kategorię – nie malarstwo, fotografię, film, nie oglądany taniec, lecz obraz sam w sobie, w ciągłości między gatunkami oraz we wzajemnym oddziaływaniu jako inter-obrazowość oraz zachęcić do świadomego tworzenia własnych obrazów i czytania cudzych” (Andrzej Hajdasz, *O projekcie* w katalogu projektu).

*Walter Benjamin, *Mala historia fotografii*, tłum. Janusz Sikorski, w: *Twórca jako wytwórca*, wyboru dokonał Hubert Orłowski, wstęp Jerzy Kmita, tłum. Hubert Orłowski, Janusz Sikorski, Poznań 1975, s. 44.

„Twórczość Zofii Stryjeńskiej intensywnie penetrowała tematykę rodzimego folkloru, który pojawiał się niemal we wszystkich rodzajach jej artystycznej aktywności, aż kipiącej od barwy i dynamiki, kolorowych strojów i uchwyconych w pół gestu postaci, portretowanych jakby od środka. Chętnie sięgała także w głąb polskiej historii, szczególnie mitologii słowiańskiej, dawnych podań i legend” (Jagoda Ignaczak, *Stryjeńska i inni* w katalogu projektu).

„Raz kozie, dancing!” (Zofia Stryjeńska).

Fotosy z filmu nakręconego podczas performansu Andrzej Hajdasz